Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 105. Katowice, niedziela 6-go maja 1928 Rok IV.

Zamach na członka misji rosyjskiej.

Warszawa. (PAT.) W piątek w godzinach popołudniowych u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Wilczej Rosjanin Jerzy Wojciechowski strzelił dwukrotnie do radcy handlowego poselstwa sowieckiego p. Lizarewa, przedstawiciela Rosji, który jechał samochodem w towarzystwie urzędnika przedstawicielstwa handlowego p. Djakonowa. Żadna kula nie ugodziła wyżej wymienionych, natomiast odłamkami rozbitych szyb samochodu został urażony w palec lewej ręki i w lewe przedramię p. Lizarew, który natychmiast udał się do lekarza pogotowia. Według orzeczenia tego lekarza obrażenia należą do kategorji lekkich. Wojciechowski, którego aresztowano natychmiast, jest Rosjaninem. Przyjechał do Polski bez pozwolenia, gdzie przebywał bez paszportu. Badany przez policję oświadczył, że działał samoistnie, nie porozumiewając się z nikim, i że popełnił zamach na radcę handlowego, nie chcąc dopuścić się zamachu na posła Bogomołowa. Czyn swój popełnił jako protest przeciwko rządom komunistycznym w Rosji.

Bezpośrednio po zamachu wicedyrektor protokółu dyplomatycznego p. Andrycz oraz kierownik referatu sowieckiego p. Przesmycki, udali się do poselstwa rosyjskiego, gdzie wyrazili posłowi Bogomołowi w imieniu rządu ubolewanie z powodu dokonanego zamachu oraz zapewnienie, że władze przeprowadzą surowe śledztwo i że winny zostanie ukarany zgodnie z przepisami prawa.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawca nieudałego zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego p. Lizarewa — Jerzy Wojciechowski jest synem Leona i Heleny z Simanowskich, wyznania prawosławnego, lat 23, kawaler. Ojciec jego był urzędnikiem byłego rosyjskiego urzędu gubernialnego w Kaliszu. Wojciechowski zamieszkiwał w Milanówku. Przybył nielegalnie do Polski w roku 1921. Był on stałym uczestnikiem dancingów warszawskich. Prawdopodobnie nadużywał narkotyków w pierwszym rzędzie alkoholu. Wojciechowski posiadał kartę azylu.

(Jakkolwiek zrozumiałe są z ludzkiego punktu widzenia akty zemsty ze strony Rosjan za te straszne cierpienia, jakich doznawali od bolszewików, to jednak niedopuszczalne jest, aby czynów tych dokonywano na terenie polskim. Nie pierwszy to zamach, jakiego dopuszczają się Rosjanie na przedstawicielach państwa rosyjskiego w Polsce. Polska, udzielając gościny zbiegom z Rosji, nie może dopuścić, by tej gościnności nadużywano do wywierania zemsty osobistej i narażano państwo na zatargi z obcem mocarstwem. Spodziewać się należy, że rząd przedsięweźmie energiczne kroki przeciwko żywiołom rosyjskim, które dawniej, gdy były u władzy, tępiły polskość, a teraz, skoro karta się odwróciła i Polska zapominając dawnych krzywd, przygarnęła ich do siebie, w ten sposób odwdzięczają się. — Red.)

Groźne starcie chińsko-japońskie.

Londyn. (WTB.) Pomiędzy wojskami chińskiemi, a oddziałami japońskiemi, przebywającemi w Tsinanfu przyszło do poważnych starć. Ze źródeł chińskich donoszą, że w ostatnich dniach przychodziło wielokrotnie do starcia pomiędzy Chińczykami a Japończykami. Najostrzejsze starcie miało miejsce w środę. Japończycy zastrzelili przechodzącego ulicą oficera armji nacjonalistycznej, a kilku innych zranili. Oprócz tego rozbrojono kilkudziesięciu żołnierzy chińskich. Przy tej sposobności wywiązała się strzelanina, podczas której zginęło 10 żołnierzy chińskich. Wskutek tych zajść Chińczycy pozamykali swe sklepy, a Japończycy cofnęli się za barykady, z poza których strzelali na każdego przechodzącego Chińczyka. Przytem zginęło kilkunastu żołnierzy oraz osób cywilnych. Wojsko chińskie zaczęło wobec tego ostrzeliwać Japończyków.

Londyn. (WTB.) Wiadomości o krwawych masakrach, dokonanych przez wojska chińskie w dzielnicy japońskiej Tsinanafu, wywołały w Japonji olbrzymie wrażenie. Według nadeszłych depesz wojska chińskie plądrują dzielnicę japońską. Przeszło 100 osób zostało zamordowanych. Rząd japoński wysyła nowe posiłki.

W piątek rano zaatakowały wojska chińskie ponownie Japończyków. Wszystkich Japończyków, zamieszkałych poza miastem, wymordowano.

Tien-Tsin. (PAT.) Radjotelegramy japońskie donoszą z Tsinanfu, że walki oddziałów chińskich i japońskich zostały wstrzymane dzięki obustronnym staraniom władz japońskich i naczelnego dowództwa chińskich wojsk nacjonalistycznych. Jak donoszą, poza Japończykami ucierpieli również inni cudzoziemcy, lecz narazie szczegółów co do tego brak, choć — według pogłosek — wielu zostało zabitych. Po stronie chińskiej 800 żołnierzy odniosło rany i około 1000 uległo rozbrojeniu przez oddziały japońskie.

Proces o krwawy napad w Bytomiu.

Bytom. (Tel. wł.) W sobotę rozpoczął się przed tutejszym sądem proces przeciw członkom bojówki, która dnia 25 marca dokonała napadu na wieczornicę rodzicielską, urządzoną na sali p. Pawelczyka na Rozbarku bytomskim przez Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsk Opolski.

Prokuratorja wygotowała akt oskarżenia przeciwko 24 osobnikom.

Akt oskarżenia stwierdza, że bojówkarze z wyjątkiem Grelli i Grossa są członkami **„Traditionskompagnie ehemaliger Selbstschutzkämpfer Beuthen-Nord."** Grella i Gross należą do tak zwanej **„Schwarze Schar."** Byli oni wszyscy członkami Landesschützenverbandu. Wystąpili z niego na skutek różnych nieporozumień i utworzyli wyżej wymienione dwie organizacje. Jako ich członkowie brali oni udział w niemieckiej rocznicy plebiscytowej, jaka odbywała się w Strzelnicy Bytomskiej dnia 25 marca, w którym to dniu miała na Rozbarku miejsce wieczornica polska w sali Pawelczyka. **Sprawę rozbicia wieczornicy umawiali oni już kilka dni przedtem.** Na fałszywą wiadomość, że uczestnicy wieczornicy śpiewają podjudzające pieśni polskie i biją Niemców, bojówkarze **uformowali się w pochód** i razem z innymi ludźmi pomaszerowali do lokalu Pawelczyka w wyraźnym zamiarze rozbicia wieczornicy. Pochód prowadził najpierw monter Simon. Gdy pochód dotarł do kościoła rozbarskiego, Simon kazał mu udać się przed lokal Pawelczyka. Sam poszedł na rewir policyjny, gdzie spytał się, czy odbycie wieczornicy jest dozwolone. Na potwierdzającą odpowiedź policji Simon nie powrócił już do pochodu. Kierownictwo dalsze natomiast objął główny oskarżony Hampf, który w „Traditionskompagnie" jest t. zw. „Zugführerem." On to przed lokalem Pawelczyka wydał **polecenie rozbicia** wieczornicy **i wyrzucenia** zebranych oraz pierwszy wkroczył na salę.

Na sali, którą wobec codopiero ukończonego odczytu świetlanego o Jerozolimie zalegała ciemność, bojówkarze planowo rozdzielili się na trzy oddziały. Na dany znak poczęli zebranych bić brutalnie pięściami, pasami, krzesłami, kijami i innymi narzędziami. Wiele osób zostało dotkliwie pobitych. Dr. Michałek oraz asystent uniwersytetu krakowskiego Dr. Ormicki i górnik Rak odnieśli na głowie **głębokie i silnie krwawiące,** choć na szczęście nie niebezpieczne **rany.**

Do rozprawy wezwano przeszło 30 świadków.

80 lat „Gwiazdki Cieszyńskiej"

Od 10 lat mamy własne państwo polskie. Jest ono, jak oczywista, opiekunem narodu polskiego. Z największą starannością dba o jego dobro, duchowe i materjalne. Podnosi poziom oświaty przez szkołę i zabiegi oświatowe poza szkołą. Popiera wszystko, co kulturę narodu szerzy. Organizuje naród społecznie i finansowo. Odnośne instytucje nie tylko pewne są poparcia państwa, lecz często z jego pobudki powstają i za jego pomocą istnieją. Różne zawody, przemysł, rolnictwo, rzemiosło, robotnicy, inteligencja, mogą liczyć na poparcie państwa. Budżet państwowy, z roku na rok, większe wykazuje kwoty, przeznaczane na te cele. Mnóstwo ludzi, czy z racji urzędu swego, czy też dzięki płynącym ze skarbu państwa środkom, obowiązkowo zajmuje się sprawami różnych warstw społeczeństwa. Niema zdaniem naszem takiej dziedziny życia narodowego, o którejby państwo przez swój rząd nie wiedziało, — co więcej, — którąby się w taki lub owaki sposób nie opiekowało. Słowem, naród polski, każdy jego stan, a nawet rzec można, każda jednostka, pewna jest opieki państwa pod wszelkim względem. Doznajemy wszyscy nieznanego nam jeszcze niedawno dobrodziejstwa, że opieramy się o silne własne państwo, które nam pomaga i nas prowadzi, abyśmy coraz lepszymi byli Polakami.

To wszystko stało się naszym udziałem dopiero od 10 lat. Przed wojną było inaczej. Rozdarci na trzy części, w żadnej nie mieliśmy prawdziwej opieki. Przedewszystkiem nie mieliśmy jej pod względem narodowym. Przeciwnie! Każdemu z trzech państw zaborczych zależało na tem, abyśmy się wynarodowili. Potęga państwa obcego wytężała wszystkie siły, ażeby narodowość naszą osłabić. Byliśmy zdani na siebie samych.

Gdy uprzytomnimy sobie to wszystko, to aż dziw nas zbiera, że w takich okolicznościach zdołaliśmy ocalić się z obcej powodzi takimi, jak'mi doczekaliśmy państwa polskiego. Widząc, jaki ogrom pracy nad umocnieniem duchowem i materjalnem obywateli państwo nasze dzisiaj dokonuje, prawie nam się niepodobna wydaje rzeczą, iż niedawno jeszcze tej pomocy olbrzymiej nie mieliśmy. — ba, że siła obcego państwa swoimi wpływami ogarniała nas ze wszech stron, na szkodę naszego bytu narodowego.

Jakże było rzeczą możliwą, żeśmy przetrwali? Przetrwaliśmy niewolę i niedolę dzięki samopomocy. Samopomoc zaś tę zawdzięczaliśmy przywódzcom naszym przed wojną. Najwybitniejszymi organizatorami i organami jej były gazety.

Mierząc dzisiaj prace ich tem, co państwo nasze dla nas czyni, rozumieć dopiero zaczynamy, jak chwalebna, zacna i pożyteczna była owa praca przedwojenna. Szczególnie gazet oraz ich redaktorów.

Ogarniała ona wszystkie potrzeby społeczeństwa. We wszystkich dziedzinach pilnowała jego dobra. Dbała o kulturę i o mnożenie dobrobytu. Czuwała i opiekowała się narodem. A więc w miarę sił i możności zastępowała własne państwo.

To wiekopomna zasługa gazet i przywódców przedwojennych. Tem większa, że za te mozoły nie czekała nikogo z nich inna nagroda jak uczucie spełnionego wobec ojczyzny obowiązku.

Myśli te wypowiadamy z powodu 80 rocznicy założenia „Gwiazdki Cieszyńskiej". Bez niej Śląsk Cieszyński nie byłby tem, czem jest. Skromne to pismo głównym było motorem odrodzenia i utrzymania polskości tej dzielnicy. Przy niem skupiali się wszyscy, co katolickiemu ludowi polskiemu przywodzili. A więc niezapomniani Stalmach, ks. Świeży i żyjący jeszcze i czynny, jak za najmłodszych lat, ks. prałat Londzin. **Oto ci, którzy Cieszyńskie dla Polski uratowali.** Niema zacniejszej pochwały nad te słowa.

Szczęść Boże „Gwiazdce" i jej redaktorom.

Przegląd polityczny

Krwawe żniwo socjalistów.

Donosiliśmy w telegramach o rozruchach, jakie miały miejsce w Warszawie w dniu 1 maja i krwawych zajściach z powodu manifestacji socjalistycznej. Jak się obecnie okazuje, liczba ofiar starcia komunistów z socjalistami jest znacznie większa, aniżeli pierwotnie donoszono.

Zabitych jest dotąd 4 osoby (3 żydów i 1 chrześcianin-ociemniały), dogorywających w szpitalu Dz. Jezus i innych jest 5 osób. Z cięższemi ranami postrzałowemi jest 17 osób. W tej liczbie 5 chrześcijan i 12 żydów. Potłuczonych na Placu Teatralnym i przyległych ulicach jest faktycznie do 400 osób. Same pogotowie ratunkowe opatrzyło 312 osób, Kasa Chorych przeszło 70 osób, prywatne pogotowie i prywatni lekarze do 45 osób.

Przeważnie są to rany tłuczone głowy, rąk, piersi. Potłuczeni są przeważnie żydzi (85 proc.) w wieku od lat 18 do 25. Objaśnia się to tem, że ulegając panice, uciekali oni masowo, padając na rozmaite przeszkody i byli tratowani przez innych uciekających. Wśród opatrzonych są przeważnie szewcy, krawcy, ślusarze, kamasznicy, kuśnierze i uczniowie szkół. Kobiet potłuczonych i rannych jest 31. Przeważnie mają one sińce. 10 osób, przeważnie kobiet uległo histerji.

Oto są straszne skutki socjalistycznych manifestacyj. Gdzie szukać właściwego źródła tych pożałowania godnych zajść, wskazuje wyraźnie prasa zagraniczna. „Neue Freie Presse", omawiając krwawe zajścia warszawskie, stwierdza, że komuniści, widząc swoje niepowodzenie na terenie Polski, na rozkaz Moskwy urządzają gwałty i awantury. W Moskwie sądzą ciągle jeszcze, że przez wywoływanie awantur w państwach europejskich uda się rozwinąć ruch komunistyczny. W tym celu wysłano do Wiednia Belę Kuna.

Dziennik stwierdza, że ruch komunistyczny w Polsce, jest bardzo słaby, czego dowodem jest nieznaczna liczba posłów komunistycznych.

O co rząd węgierski oskarża Belę Kuna?

Za polityczne przestępstwa, jakie Bela Kun ma na sumieniu, rząd węgierski nie mógłby żądać wydania go w ręce władzy węgierskiej. Natomiast może się domagać, aby Austrja wydała go za pospolite przestępstwa. Rejestr ich jest taki: morderstwo w 179 przypadkach, zdrada państwa, bunt, fałszowanie pieniędzy, rabunek, wymuszenie, procederowa kradzież i ograniczenie osobistej wolności obywateli.

Król Ferdynand rumuński jako katolik.

Biskup Michał d'Herbigny T. J. pisze w paryskich E[illegible]des, że rumuński król Ferdynand był katolikiem i katolikiem umarł.

Urzędy państwowe i rumuński kler prawosławny pilnie troszczyli się o to, by fakt ten nie doszedł do wiadomości ogółu. W czasie choroby król Ferdynand wielokrotnie przyjmował Komunję św. i słuchał często Mszy św. Nie miał jednak dość siły, by zwalczyć wpływ otoczenia i powiedzieć ludowi o swej wierze. Nie mógł też urzeczywistnić swej woli w najbliższem kółku rodzinnem. Król bardzo często modlił się za swe dzieci, a swe cierpienia fizyczne składał w ofierze za ich pomyślność.

Po jego śmierci nie ogłoszono kondolencji Ojca św., ponieważ ludność mogłaby się z niej dowiedzieć, że jej król był katolikiem. Z testamentu królewskiego usunięto te punkty, w których król uważał się za prawowiernego katolika. Katolickie duchowieństwo nie mogło wziąć udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Nierozerwalna unja Bessarabji z Rumunją.

Wczoraj obchodzono tu uroczyście 10-tą rocznicę przyłączenia Besarabji do Rumunji. Członkowie rady regencyjnej przyjęli członków rządu, byłych ministrów, przewodniczących i członkow parlamentu oraz byłych członków t. zw. Sfatful Czarey. Przyjęci zostali także przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, 30 generałów oraz delegacja chłopów z Bessarabji. Były przewodniczący rady republiki mołdawsko-bessarabskiej dr. Czegerenko wygłosił przemówienie przypominając tę pamiętną chwilę połączenia Bessarabji dla ojczystej Rumunji. Członek rady regencyjnej patrjarcha Miron Christen odpowiedział na przemówienie podkreślając radość z powodu rocznicy powrotu Bessarabji do ojczyzny. Następnie uformował się pochód, który wśród okrzyków setek tysięcy obywateli udał się do katedry, gdzie metropolita Gurie odśpiewał uroczyste „Te Deum". Podczas przemówienia patrjarcha podniósł nierozerwalność unji Bessarabji z Rumunją. O godz. 11 przed południem odbyło się uroczyste posiedzenie w sali obrad w Sfatul Czarey w celu uczczenia rocznicy. Minister Ilculetz jako b. prezydent republiki besarabskiej przypomniał, że 10 lat temu w tem samem miejscu uchwalony został powrót Bessarabji na łono macierzy i w ciągu 10 lat trwania unji Bessarabji stała się mocnym murem, o który rozbiła się każda wroga inicjatywa.

Po posiedzeniu nastąpiło odsłonięcie pomnika Stefana Wielkiego, wielkiego księcia Mołdawji i Bessarabji.

Suwerenne prawo narodu a suwerenne prawo państwa.

Nowa ustawa włoska o parlamencie, przez obecny parlament już przyjęta, została obecnie wniesiona do senatu. Naczelnik rządu włoskiego, Mussolini, dołączył do tego obszerne orędzie, wyjaśniające senatorom włoskim stosunek faszyzmu do narodu i państwa. Wywody te można streścić w najgrubszym, lecz wyraźnie zasady faszystowskie uwydatniającym zarysie, jak następuje:

Faszystowska teorja o państwie zwraca się przeciwko staremu demokratyczno-liberalnemu państwu. W równej mierze także przeciwko absolutnemu państwu policyjnemu. Faszyzm nie chce popaść w absolutyzm. Zamierza stworzyć **nowy system rządów,** opierający się na autorytecie a rządowi wielką dający moc w rękę — jednakże zbudowany na rzeszach narodu i utrzymujący za pomocą licznych organizacyj stosunki z narodem.

Nikt z faszystów nigdy nie pomyślał o tem, ażeby złożyć władzę w ręce oligarchji — lecz wszyscy faszyści pragną, ażeby warstwa rządząca wydobyła z narodu właśnie tych mężów, jakich potrzebuje.

Dogmat **suwerenności narodu** uczynił z parlamentu włoskiego w dawniejszych czasach panujący organ państwowy. Wybór posłów parlamentu zależał od woli narodu. Nauka faszystowska **nie uznaje** suwerenności narodu.

W jej miejsce stawia **suwerenność państwa.** To znaczy jurystyczną organizację narodu. Czyni ona z parlamentu jeden z podstawowych czynników państwa, z każdego poszczególnego posła zaś również takiż czynnik państwa. Wybór jego przeto winien być odłączony od oderwanej teorji i być dokonywany w odpowiedni sposób. Mussolini upatruje go w zamianowaniu wszystkich posłów przez wielką radę partji faszystowskiej.

Jesteśmy przekonani, że ta faszystowska teorja o państwie nie utrzyma się w praktyce zbyt długo. Jednakże podajemy jako dowód rozwijającej się myśli dyktatora od socjalizmu do czegoś, czego nie można inaczej nazwać jak nowoczesnym absolutyzmem.

Zmiany w rządzie francuskim.

Nowy parlament zaczyna swoją urzędową czynność dopiero z dniem 1 lipca. Gdyby do tego czasu zdarzyło się coś bardzo ważnego, musiałby być zwołany poprzedni parlament. Z pewnością jednak nic takiego się nie zdarzy.

Utartym zwyczajem Poincare poda się w swoim czasie do dymisji, lecz znowu zostanie powołany do utworzenia rządu. Jego podstawą będą niezawodnie dotychczasowi ministrowie, jednakże kilku z nich ustąpi. Poincare będzie miał swobody dobrać sobie innych w ściślejszem zastosowaniu do składu nowego parlamentu.

Pierwsze strzały pomiędzy Chinami a Japonją.

W Szantungu doszło do pierwszych starć pomiędzy chińską armją południową i wojskiem japońskiem. Czang-Kai-Szek zajął stację Mingszui kolei poł.-mandżurskiej, przez co przeciął połączenie pomiędzy oddziałami japońskiemi w strefie okupowanej. Kiedy japończycy wysłali 5.000 żołnierzy z Tsingtao pod d-twem gen. Fukuda, aby przywrócić łączność i oswobodzić linję kolejową, Czang-Kai-Szek stawił opór. Rozpoczęła się wymiana strzałów. Wyniki walki nie są znane. Po bitwie Czang-Kai-Szek omówił z nankińskim ministrem spr. zagr. skutki polityczne tego wydarzenia. Nacjonaliści oświadczają, że nie cofną się przed żadnemi krokami w stosunku do Japonji. Japonja zamierza podobno zdarzenie zatuszować.

Po konferencji z Czang-Kai-Szekiem minister spr. zagran. rządu nankińskiego miał rozmowę z japońskim konsulem i zapowiedział represje o ile Japonja nie wycofa wojsk swoich z terytorjum chińskiego. Japoński konsul generalny odmówił przyjęcia do wiadomości tego ultimatum, ponieważ Japonja nie uznała dotychczas rządu w Nankinie.

Jednocześnie wojska japońskie rozbroiły w pobliżu Tsinanfu około 3.000 żołnierzy chińskich, którzy przekroczyli linję okupacyjną i zgodnie z ostrzeżeniem gen. Jamada.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

23) —o— (Ciąg dalszy).

Tam to, zagrzebani w liściach, czytali we dwójkę opisy podróży i przygody wszystkich możliwych Robinsonów, a gdy już wyczerpali cały zapas podróżniczych książek, ściągali podstępnie tamtym braciom, gdy zauważyli u nich jakąś nowość, bo wiedzieli, że dobrowolnie nie byliby nic dostali.

W początkach wakacyj zdołał Staszek pożyczyć od kolegi Ducha Puszczy. Tadek zachwycał się tą książką tak głośno, że wzbudził zainteresowanie Władka. Od słowa do słowa, doszło do tego, że Władek zapałał żądzą przeczytania tej nad miarę zachwalanej książki. Pochłonął ją prawie, tak mu się spodobała, lecz gdy na skutek jego rozgorączkowanych zachwytów sam Bolek raczył objawić życzenie przeczytania książki, Staszek sprzeciwił się temu z całą energją.

— Skoro się gniewa, to niech sobie pożyczy od kogo innego, bo ja mu nie dam.

Tadek pragnął tę nadzwyczajną ciekawość Bolka wykorzystać dla pogodzenia dwóch przeciwnych obozów. Wychwalał więc Ducha Puszczy pod niebiosy, zwracając się wciąż do Władka:

— Prawda Władek, jakie śliczne?

Już na drugi dzień osiągnął cel. Bracia pogodzili się, a Staszek wspaniałomyślnie przyjął wszystkich do swojej czytelni na stryszku, którą teraz nazwali „lezernią". Robinsony i inne sensacje podróżnicze wędrowały z ręki do ręki, a za niemi szły rozmowy na temat przeczytanych książek.

Po dwudziestym lipca przyjechał wuj Ksawery. Był nieco zdziwiony niepewnemi minami chłopaków. Już też prawda, że Bolek nie miał się czem pochwalić, skoro miał opuścić gimnazjum. Staszek ze swojem pomiętem świadectwem o treści niewesołej, też nie chciał leźć w oczy, a Kazek, który ledwie „przelazł", również wolał trzymać się zdala.

— A ja was chciałem zabrać do siebie... — zaczął wuj.

— Nie zasłużyli na to, — mówiła pani Wolińska, poczem opowiedziała pokrótce przejścia ostatnich czasów.

Wujowi zrzedła nieco mina, lecz uważał, że nie wypada się z tem zaproszeniem cofać, a żalby mu było zabierać jednych chłopaków, tych z lepszemi świadectwami, zostawiając drugich w domu. Więc, wyraziwszy nadzieję, że w przyszłości winowajcy się poprawią, wrócił do Czarnej z całą gromadką Wolińskich.

Właśnie u babci była w odwiedzinach panna Jula.

— Jak się macie wisusy!

Jakoś nie podchwycili żartobliwego tonu panny Nawrockiej, poprzestając na szurganiu nogami, więc mówiła dalej:

— Pewnie macie ładne świadectwa, że was wujcio przywiózł.

Znowu milczenie, bo Władkowi i Tadkowi nie wypadało wywyższać się nad braci, choćby sami mieli się czem pochwalić.

— No, nie jest tak całkiem w porządku, ale w przyszłości... — ratował wuj sytuację, mrugając zarazem do panny Juli, by dała spokój tym krępującym pytaniom.

Za chwilę wszedł świeżo przydzielony wujowi wikary, któremu ksiądz Ksawery przedstawił zaraz rodzinę Wolińskicih.

— To kawalerowie pewnie przyjechali odpocząć po pracy. Świadectwa, myślę, doskonałe.

Bracia zaczęli wypychać naprzód Władka i Tadka.

— Tak, proszę księdza, odpowiedział Władek, biorąc szturchańce tamtych za upoważnienie do zbiorowego mydlenia oczu.

Gdy chłopcy znaleźli się sami, Kazek dziwił się, że starsi nie umieją już o niczem innem mówić, jak tylko o świadectwach.

— Już się przykrzy słuchać wciąż to samo. Zobaczycie, że Agnieszka przywita nas świadectwami.

Panna Jula miała dobre serce. Chłopcy przekonali się o tem wkrótce, przy sposobności jej wyjazdu do miasta. Wyobrażała sobie, że zrobiła im przykrość swojem niedyskretnem pytaniem i postanowiła im to wynagrodzić, przywożąc każdemu jakiś podarunek. Więc Bolkowi dostała się szabla blaszana, Władkowi karabinek, Staszkowi trąbka, Kazkowi pas lakierowany, a Tadkowi czako. Chłopcy podziwiali niepraktyczność ofiarodawczyni, bo wszystkie te przedmioty, podarowane jednemu z nich, byłyby go olśniły, lecz podzielone traciły zupełnie wartość. Cóż bowiem znaczyło czako bez pasa i szabli? Albo trąba na czerwonym sznurze na szyi jakiegoś „cywila"? Była to tylko kość niezgody, rzucona między młodych Wolińskich, gdyż każdy z nich miał utajone pragnienie posiadania całego uzbrojenia i każdy silił się na pomysły, jakby tu wycyganić od tamtych resztę.

Ponieważ Staszek, obok wady krętactwa, posiadał drugą, podniesioną nawet w katechiźmie do godności grzechów głównych, a zwaną łakomstwem, Bolek obmyślił w upalny dzień prosty plan nabycia trąby Staszkowej. Przypadającą na niego porcję lodów odstąpił „łakomczuchowi" za trąbę. Zaraz potem obiecał Tadkowi, że wsadzi go na konia, którego będzie oprowadzał za uzdę po podwórzu. Ceną było czako. A nazajutrz sam Władek przyszedł do niego z propozycją, czy nie zechciałby odkupić od niego karabinka za śmieszną cenę, bo za odstąpienie scyzoryka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 6 maja

Niedziela 4-ta po Wielkanocy.

Św. Jana, apostoła i ewangelisty, przed Bramą Łacińską.

Św. Jana Damascena.

SŁOW.: GOSCIWID BŁ.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, alleluja, bo uczynił cuda Pan. (Psalm 97).

Będą wspominać Imię Twoje na wszystkie rodzaje i rodzaje (Psalm XLIV. 18).

Nie ma przykrości towarzystwo Jej, ani tęsknoci wspólne życie z Nią, ale radość i wesele. (Mądr. VIII 16)

Zdanie: Nie potępiajmy nikogo, bo na to będzie sąd Boży, a pokątnych sędziów Bóg nie potrzebuje.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 4,06, zach. o godz. 19,16. — Księżyc wsch. o godz. 21,14, zach. o godz. 4.51.

Długość dnia wynosi 15 godzin 10 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: ma się na deszcz.

Jutro: wietrzno, deszcz, grad.

Jutro poniedziałek, 7 maja: Św. Floriana, męczennika, patrona od ognia i hutników, † 297.

— **Polskie dziecko do szkoły polskiej.** „Polska Zachodnia“ pisze, objaśniając wyrok stałego Trybunału w Hadze:

Oświadczenie rodziców, dotyczące języka dziecka, wpisanego do szkoły mniejszości musi odpowiadać głosowi sumienia, oraz musi być stwierdzeniem istotnego faktu, że dane dziecko naprawdę mówi w domu po niemiecku. Ponadto oświadczenie takie składane ma być, jak wyraźnie mówi wyrok Trybunału Haskiego, pod osobistą odpowiedzialnością rodziców, względnie wychowawców dziecka. Znaczy to, że w razie fałszywego podania przynależności językowej dziecka, rodzice tacy, względnie wychowawcy będą pociągnięci do odpowiedzialności przez władze. Wyrok wyraźnie stwierdza wbrew dotychczasowej interpretacji „Volksbundu“ i p. Calondera, że rodzice polscy nie mają pełnej swobody wybierania dla dziecka szkoły, lecz muszą wybrać szkołę polską wówczas, gdy dziecko w domu posługuje się językiem polskim.

W motywach wyrok Trybunału Haskiego bardzo wyraźnie podkreśla, iż zgadza się z interpretacją, stosowaną przez władze polskie wobec postanowień Konwencji Genewsk. Tem samem Trybunał wbrew „Volksbundowi“ i p. Calondera uznał słuszność twierdzeń polskich a bezpodstawność pretensyj niemieckich.

Czytelników naszych prosimy, by rodzicom, bałamuconym przez agitatorów „Volksbundu“, dobrze objaśnili treść przytoczonego wyroku i ostrzegli ich przed przykremi następstwami zapisania do szkoły mniejszości niemieckiej dzieci, mówiących po polsku.

— **Ubezpieczenia na życie i posagowe w PKO.** Organizacja działu ubezpieczeń na życie, dokonywanych bez badania lekarza, odbywa się w PKO. w szybkiem tempie, tak, iż w połowie maja rb. należy spodziewać się rozpoczęcia przyjmowania podań. Ukończono już ustalanie warunków ubezpieczeniowych, podstaw technicznych, oraz zasad prowadzenia interesu. Obecnie realizowany jest sposób akwizycji i inkasa.

Ubezpieczenia zawierane będą za pośrednictwem urzędów pocztowych lub za pośrednictwem oddziałów PKO. Przewiduje się stałe, okrągłe składki od 3 zł. miesięcznie. Ciekawe również będzie ubezpieczenie posagowe; już od 3 zł. miesięcznie będzie można zawrzeć takie ubezpieczenie.

Typy ubezpieczeń, jakie wprowadza obecnie PKO., są bardzo popularne zagranicą, gdzie ilość zawieranych ubezpieczeń dochodzi do zawrotnych cyfr, przedewszystkiem dzięki przystępnym warunkom.

Należy przypuszczać, że po uruchomieniu przez PKO. działu ubezpieczeń, polisa PKO. znajdzie się w prędkim czasie w rękach każdego obywatela.

— **Fartuszki dla urzędniczek.** Ministerstwo spraw wojskowych nakazało urzędniczkom swoim sprawić sobie do 15 maja br. ciemno-granatowe fartuszki, sięgające do kostek i zapinane na guziczki pod samą szyję. Nie potrzeba dodawać, że zarządzenie to wywołało wśród urzędniczek silne niezadowolenie.

Podobne zarządzenie wydał w ministerstwie spraw wewnętrznych i minister Składkowski, z tą różnicą, że tam fartuszki muszą być czarne. Oby także inne władze poszły za przykładem ministerstw.

Województwo śląskie

* **Baczność ceglarze!** Dnia 2 maja odbyły się układy pomiędzy związkami pracodawców i pracobiorców w Katowicach o poprawę zarobków. Ponieważ przedstawiciele pracodawców żądania pracobiorców w całości odrzucili, odbędą się w niedzielę, dnia 6 maja dwie konferencje delegatów ceglarskich a mianowicie:

W Katowicach o godzinie 2-ej w restauracji p. Przybyły przy ul. Szopena 8 i

w Rybniku o godzinie 10-ej w biurze związkowem, przy ulicy Młyńskiej 4.

Na te konferencje zechcą w pobliżu leżące cegielnie wysłać 1—2 delegatów zorganizowanych w Związku pracowników budowlanych ZZP. Delegaci winni być do obrad upoważnieni przez załogę ceglarską danej cegielni, i w celu wylegitymowania się winni zabrać z sobą kwitarjusz związkowy.

Związek pracowników budowlanych ZZP.

* **8-godzinny dzień pracy dla pracowników w hutach.** Według zarządzenia komisarza demobilizacyjnego, którego ważność rozpoczęła się z dniem 1-go maja rb. przechodzą na 8-godzinny dzień pracy wszyscy pracownicy techniczni w hutach metalowych, z wyjątkiem zatrudnionych na placach, t. zw. placowych.

W hutach żelaznych przechodzą tylko pewne określone kategorje pracowników, a to: zatrudnieni przy wysokich piecach, odlewniach stali, stalowniach, a wreszcie w koksowniach.

O ileby pracodawcy w poszczególnych wypadkach sabotowali to zarządzenie, to komisarz demobilizacyjny wkroczy w każdym poszczególnym wypadku i wymusi poszanowanie zarządzenia.

* **Uruchomienie Taryfowej Komisji Rozjemczej.** Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego zawezwał Zespół Pracy związków pracowników umysłowych na konferencję w dniu 1-go maja 1928 r., celem omówienia spraw związanych z uruchomieniem taryfowej komisji rozjemczej. Jak wiadomo nagromadziło się w ostatnich latach dużo spornych spraw wynikłych z niewłaściwego stosowania układu taryfowego dla pracowników umysłowych zatrudnionych w zakładach przemysłu wielkiego. Pragnąc zaoszczędzić stronom zainteresowanym rozpatrywania wszelkich poniekąd nawet drobnych sporów przez rządowe instancje rozjemcze, uczynił związek pracodawców nareszcie zadość życzeniom Zespołu Pracy, by taryfowa komisja rozjemcza, która została utworzona z chwilą nastania umowy zbiorowej, podjęła swe dawniejsze czynności. Na przewodniczącego taryfowej komisji rozjemczej przewiduje się sędziego sądu apelacyjnego Dr. Maissa. Działalność taryfowej komisji rozjemczej zapewne przyczyni się do uspokojenia podnieconych ostatniemi wypadkami umysłów i utrwali spokój gospodarczy.

* **Zaświadczenia na zakup ekstraktu tytoniowego na cele rolnicze, ogrodnicze i lecznicze.** Śląska Izba Rolnicza wydaje rolnikom, ogrodnikom, hodowcom bydła, sadownikom i t. p. zaświadczenia na zakup ekstraktu tytoniowego na cele rolnicze, ogrodnicze i weterynaryjno-lecznicze. Miejsca sprzedaży znajdują się w Katowicach, ul. 3 Maja miejsce sprzedaży monopolu tytoniowego i Wodzisławiu, Fabryka Wyrobów Tytoniowych. Ekstrakt tytoniowy otrzymać można tylko za zaświadczeniem Śląskiej Izby Rolniczej. Izba wydaje zaświadczenia codziennie od godziny 8,15 z wyjątkiem niedziel i świąt urzędowych za opłatą manipulacyjną. Adres: Śląska Izba Rolnicza, Katowice. ul. Plebiscytowa 1/III.

* **Wpisy do Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.** Komisja Naukowa Korporacji K! „Slensania“ przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego donosi, że udziela maturzystom rodakom, mającym zamiar wpisać się na rok akademicki 1928/1929 na słuchaczy zwyczajnych Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, wszelkich informacyj dotyczących wpisowego, kosztów utrzymania i kwestji mieszkaniowej bezpłatnie. O informacje prosimy zwrócić się pod adresem powyższej Komisji Naukowej i o dołączenie 25 groszy w znaczkach na odpowiedź.

* **Regulacja rzek na Śląsku.** W tegorocznym budżecie śląskim przeznaczono 1 miljon złotych na regulację rzek i potoków górskich, zaś osobno 100 tysięcy złotych na regulację Rawy. Na ostatnim swem posiedzeniu Śląska Rada Wojewódzka rozdzieliła te fundusze na poszczególne rzeki. Wobec tego w najbliższych dniach rozpoczną się prace regulacyjne: nad Wisłą i to pod Goczałkowicami, Ustroniem i wsią Wisłą, dalej nad rzeką Olszą pod wsią Olzą, nad Pszczynką, nad Kosznicem pod Jedliną, nad Rudą pod Rybnikiem oraz nad Brennicą na Śląsku Cieszyńskim.

Natomiast przewidzianych 50 tysięcy złotych na regulację rzeki Brynicy pod Kamieniem, Brzozowicami i Szarlejem jeszcze nie uruchomiono, a to z powodu niezałatwionych dotychczas formalności prawnych, pomiędzy po obu stronach rzeki położonemi kopalniami. Kopalnie te, jak wiadomo, w bardzo wielkiej mierze zanieczyszczają tę rzekę i winny ponosić koszta nad utrzymywaniem i czyszczeniem koryta jej. Sprawa zalega już od szeregu miesięcy w rządzie w Warszawie i mimo próśb wysyłanych ze Śląska, jakoś z miejsca ruszyć nie może.

Również przeznaczone w budżecie 100 tys. złotych na regulację Rawy nie zostały jeszcze rozdzielone; stanie się to jednak w najbliższych tygodniach. Przy rozpoczęciu robót regulacyjnych znajdzie pracę kilkaset ludzi.

Z Katowickiego.

Katowice. (Brzydki zwyczaj — który koniecznie wykorzenić trzeba). Piszą nam: Do miłych uczuć w naszem życiu należą bez wątpienia gody małżeńskie. Akt uroczystości zaślubin małżeńskich należy do najpiękniejszej cześci całego wesela. Nic dziwnego, że w takiej chwili panuje w kościele bardzo poważny nastrój. Oczy zebranych w Domu Bożym, którzy są świadkami tej podniosłej uroczystości skierowane są w stronę nowożeńców. Każdy obecny w kościele pragnie i Boga prosi, aby to młode stadło małżeńskie mogło się zaliczać do najszczęśliwszych ludzi na ziemi, a niemniej w sercach młodych małżonków panuje jakieś miłe i zarazem dziwne uczucie. Wszak według wiary św. został zawarty związek małżeński i to na całe życie a świadkiem tego, był sam Bóg.

Nowi małżonkowie odchodząc od ołtarza pełni uroczystego nastroju zaraz bywają nagabywani przez znajomych i znajome, i nieraz już u stóp ołtarza odbywają się gratulacje i to tak serdeczne, i tak czułe, że nawet nie mogą się odbyć bez serdecznych uścisków i pocałunków. Przy tej uroczystości pozakościelnej w kościele niemal zawsze następuje pewne zapomnienie sie. Przed chwila jeszcze panował w kościele podniosły nastrój religijny, a w tej samej chwili ten sam Dom Boży staje się salą przyjęć, w której znajdują miejsce wyżej wspomniana wymiana serdeczności i czułości. Mimowoli nasuwa się pytanie czy kościół jest tem właściwem miejscem, na którem możnaby bez wszelkich zastrzeżeń rozdawać i przyjmować pocałunki i gratulacje? Przecież każde wesele kończy się czy to w domu czy na jakiej sali, gdzie jest dosyć sposobności, aby wypowiedzieć toasty i życzenia. Kościół jest najmniej odpowiednim na to miejscem. Dlatego też nie będzie od rzeczy poświęcić tych kilka uwag tej sprawie, a każdy czytający, sam przyzna musi, że takiem postępowaniem znieważa się kościół, który ma służyć na chwałę Bogu a nie na miejsce rozdawania pocałunków.

S. K. M.

Pawłów w Katowick. (Znalezienie zwłok.) Dnia 2 bm. wieczorem wydobyto ze stawu położonego obok kopalni Skarbofermu w Katowicach zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano Ryszarda Rzeźnicka, ostatnio zamieszk. w Pawłowie. Denat przed 14 dniami wyszedł z domu, nie dając o sobie przez cały czas żadnej wiadomości. Przyczyny śmierci dotychczas nie stwierdzono. Dochodzenia w toku.

Nowawieś w Katowickiem. (Posiedzenie wolnego cechu rzeźników) odbyło się 29 kwietnia b. r. przy udziale prezesa Związku cechów rzeźnickich p. Froja z Królewskiej Huty. Omawiana była sprawa podatku przemysłowego. W niektórych wypadkach wysokość obrotu jest ustalona o przeszło 100 procent rzeczywistego stanu rzeczy. Następnie omawiano sprawy zawodowe.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (O zarobki dla robotników w tartakach). Dnia 11 maja odbędą się w Królewskiej Hucie układy między Związkiem pracodawców dla przemysłu drzewnego a robotnikami w tartakach o podwyżkę płac (20 procent) i o zawarcie osobnej umowy zbiorowej dla górnośląskiej części województwa śląskiego.

Świętochowice. (Zabłąkany chłopiec). W dniu 29 kwietnia policja w Świętochłowicach przytrzymała chłopca, który zabłąkał się i nie może podać miejsca zamieszkania jego rodziców. Chłopiec podaje, że nazywa się Emanuel Waszek. Zabłąkany liczy lat około sześciu, włosy ma ciemnoblond, ciemno szare ubranko i czarne trzewiki do sznurowania. Policja w Świętochłowicach wzywa rodziców zaginionego, aby zgłosili się po odbiór chłopca w urzędzie okręgowym w Świętochłowicach.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Obchód święta narodowego). Z placu obok szybu „Ulricha", gdzie zgromadziły się liczne stowarzyszenia i związki z sztandarami, wyruszył olbrzymi pochód do kościoła parafjalnego, w którym Wiel. ks. radca Czempiel odprawił uroczyste nabożeństwo z asystą wikarych. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił także ks. radca Czempiel. W czasie nabożeńst. śpiewy nabożne wykonał chór męski „Harmonja" pod batutą p. Getlera. Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami W. Hajduk do ratusza, gdzie z balkonu wygłosił przemówienie burmistrz p. Karol Grzesik. Uroczystość przedpołudniowa zakończyła się odegraniem hymnu państwowego i odśpiewaniem „Roty". Po południu wyruszyły wszystkie związki półwojskowe na miejscowy cmentarz celem złożenia wieńca na grobie poległych powstańców. Wieczorem odbyła się w sali Kat. Domu Związkowego uroczysta akademja, na program której złożyły się: śpiew chóru męskiego „Harmonja", referat p. Dziegiela o konstytucji. Miejscowe nauczycielstwo odegrało sztukę teatralną p. t. „Zemsta". Następnie odbyły się tańce w 3 salach. Stwierdzić wypada, iż pochód tegoroczny był niemal o 100 procent liczniejszym, jak po inne lata. Jest to dobry objaw na przyszłość. (N.)

Nowy Bytom w Świętochowickiem. (Znowu wydalenia). W „Hucie Pokoju" ma być wydalonych około 650 robotników. Wypowiedziano już nawet pracę kilkudziesięciu robotnikom.

— (Odsłonięcie 5 tablic pamiątkowych). Oprócz święta narodowego, z którego okazji miejscowość przybrała szatę odświętną odbyła się druga uroczystość; odsłonięcia 5 tablic pamiątkowych ku czci Karola Miarki, P. Stalmacha, ks. Damrota, J. Ligonia i J. Lompy. Tablice umieszczone są na bloku kamiennym przed halą gimnastyczną, przy ul. Hallera. Rano po godzinie 8 z placu szkolnego, wyruszył imponujący pochód do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Szymałę. Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami Nowego Bytomia, a następnie na plac przed halę gimnastyczną. Tu okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prob. Szymała, przedstawiając działalność tych mężów. Tow. śpiewu „Harmonja" pod batutą pana Pluty odśpiewało następnie 2 pieśni narodowe, poczem ks. proboszcz Szymała dokonał uroczystego aktu odsłonięcia tablic pamiątkowych. Po dokonanym akcie poświęcenia przemówił imieniem starosty pow. świętochłowickiego dr. Szaliński, naczelnik urz. okręg. Jendrusz z Chebzia. Po południu odbyła się w sali restauracji pod „Białym Orłem" uroczysta akademja, na program której złożyły się śpiewy „Harmonji" oraz wykład o znaczeniu konstytucji 3-go Maja, jakoteż poświęcono ją częściowo pamięci wyżej wymienionych mężów zasłużonych około Śląska. W uroczystości wzięli udział również przedstawiciele dyrekcji huty „Pokoju" z p. dyr. Absalonem na czele, i liczne rzesze społeczeństwa Nowego Bytomia i okolicy. (N.)

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Otwarcie czytelni). W niedzielę, dnia 6 maja odbędzie się na kopalni Brzozowice uroczyste otwarcie czytelni. Po nabożeństwie aktu poświęcenia dokona ks. proboszcz Ledwoń z Szarleja.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 4 maja 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,39 złotych; za 100 franków francuskich 35,01 złotych; za 100 belgów 124,13 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,87 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,34 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,61 złotych.

Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 4 maja 1928 roku. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 54—56. Żyto 54 do 56. Owies 48—50. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 56—57. Osucie pszeniczne 36—37. Osucie rżane 38—39. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 2 maja 1928 r.

Żyto 52,50—54,00. Pszenica 52,75—53.75. Jęczmień browarowy 49—51. Owies 42,75—44,75. Osucie rżane 37—38. Osucie pszeniczne 34—35. Mąka rżana 70 proc. 74,25 złotych. Mąka rżana 65 procent 76,25 złotych. Mąka pszeniczna 65 procent 73,50—77,50. Seradela 31—32. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30 Ziemniaki jadalne 8,00—8,50. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 35—38. Peluszka 37—40. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290 do 350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—68. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24,50—25,50. Usposobienie słabe.

Problem zeszczuplenia rozwiązany!

Dowiadujemy się, że obecnie najlepszym środkiem odtłuszczającym i wysmuklającym, niepowodującym jakiej kolwiek ujmy dla zdrowia jest pieniąca się kąpiel szwedzka Osmos, w Polsce wprowadzona pod nazwą Peng, a spreparowana na podstawie długoletnich doświadczeń naukowych przez inżyniera szwedzkiego Dra Eklunda.

Środek ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie w kołach lekarskich; a w licznych klinikach skandynawskich i amerykańskich dokonano z nim wielce zadowalających prób, wymieńmy tylko szpital Marjański w Sztokholmie, pod kierunkiem naczelnego lekarza Dra. Tillgrena, szpital Czerw. Krzyża i szpital Św. Zofji w Sztokholmie, szpital Laury w Oslo i inne.

Dyrektor szpitala „Reconstruction" w Nowym Yorku Szulz de Brun donosi, że w ostatnich tygodnich uczynił szereg prób z kąpielami Dra Eklunda i w każdym wypadku stwierdził znaczny ubytek wagi bez szkody dla zdrowia.

Poleca więc lekarzom stosowanie kąpieli Osmos-Peng jako jednej z najbardziej skutecznych metod stosowanych na zeszczuplenie.

Również Dr. James Moran, szef Zakładu Fizjoterapji szpitala Belevue w New-Yorku stwierdza, że preparat dra. Eklunda działa bardzo skutecznie i poleca go jako środek bezwzględnie bezpieczny i zupełnie nieszkodliwy.

Bo też kąpiele Osmos-Peng obok działania wysmuklającego są bardzo przyjemne oraz działają orzeźwiająco na nerwy.

Miljony kuleczek piany, zawierające kwas węglowy, rozpryskując się na skórze, pobudzają funkcje naskórka, zwłaszcza gruczołów potowych i tłuszczowych. Każda kąpiel powoduje przeciętnie ubytek 300 gr. wagi.

Nie dziw więc, że zawiązało się amerykańskie towarzystwo celem rozpowszechniania tego nad wyraz skutecznego i dla zdrowia bardzo korzystnego środka, o czem donosi „Svenska Dagbladet" z dnia 8 lutego:

„Pewne amerykańskie towarzystwo ma się zająć rozpowszechnianiem pieniących się kąpieli. Wzbudziły one ogromne zainteresownie w kołach lekarskich. W klinikach nowojorskich dokonano zadowalających prób."

Nowy York, 5 lutego. Jak donosi korespondent szwedzkiego dziennika, tworzy się amerykańskie towarzystwo dla wyrobu i rozpowszechniania pieniących się kąpieli Eklunda. Szczegółowych wiadomości o tem należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Pieniącą się kąpiel wypróbowano obecnie ku dużemu zadowoleniu na **Klinice medycznej Harvard'a i Battle Creek** jakoteż w innych nowojorskich lecznicach. Zainteresowanie w sferach lekarskich ma być ogromne i można się wkrótce spodziewać rozpowszechnienia tych kąpieli.

Ostatnie telegramy.

Zjazd naukowych organizacji pracy.

Warszawa. (PAT.) W piątek przed południem w sali Rady Miejskiej przy udziale delegatów zagranicznych i nader licznych uczestników z całej Polski odbyło się otwarcie drugiego polskiego zjazdu naukowych organizacyj pracy, urządzonego pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego.

Jeszcze jeden komunista aresztowany.

Wiedeń. (PAT.) Były komisarz rządu sowieckiego na Węgrzech dr. Jurasek Lukacz został wczoraj aresztowany przez policję wiedeńską pod zarzutem organizowania tajnych związków.

W drodze do bieguna.

Sztokholm. (WTB.) W piątek rano okręt powietrzny „Italja“ prowadzony przez generała Nobile, wylądował w Vadsö, najbardziej na północny wschód wysuniętym porcie Norwegji. Ponieważ warunki atmosferyczne są niepomyślne i pada śnieg, oraz panuje gęsta mgła, przeto gen. Nobile postanowił kilka dni zatrzymać się w Vadsö. Przy lądowaniu „Italja“ doznała lekkich uszkodzeń.

Nowe trzęsienie ziemi.

Konstantynopol. (WTB.) W czwartek i piątek dały się w niektórych miejscowościach odczuć znowu trzęsienia ziemi. W Kutahia kilkanaście osób zostało zabitych i ranionych. Wiele domów runęło.

Groźny pożar torfowiska.

Amsterdam. (WTB.) W prowincji Drenthe płoną od dwóch dni łąki torfowe. Pożar przybiera rozmiary olbrzymiej katastrofy. Silne wiatry rozszerzają pożar na coraz nowe tereny. Wiele miejscowości otoczonych jest płomieniami. Wiele domów spłonęło. Miasto Emmen jest zagrożone. Gęste dymy zasłaniaja kompletnie słońce. Ludność przestraszona ucieka.

SPORT

Termin rozgrywek o mistrzostwo Rybn. Okr. Sp. na dzień 6 maja 1928 r.

Piłka nożna.

Klasa A.

W niedzielę, dnia 6 maja walczą następujące drużyny:

SMP. Wodzisław — SMP. Radoszowy II serja,
na boisku w Wodzisławiu o godz. 4-ej. Sędzia Zagan Józef, Rybnik.

SMP. Pszów — SMP. Niedobczyce II serja
na boisku w Niedobczycach-Römer o godz. 4-ej. Sędzia Smołka Jan, Rybnik.

Klasa C.

SMP. Knurów — SMP. Przyszowice II serja
na boisku w Knurowie o godz. 2-ej. Sędzia Mandrysz Florjan, Niedobczyce.

Palant.

SMP. Knurów — SMP. Pstrażna
na boisku w Pstrążnej o godz. 1-ej. Sędzia Greinert Augustyn. Chwałowice.

SMP. Chwałowice — SMP. Golejów
na boisku w Chwałowicach o godz. 1,30. Sędzia Krauzy Jan Knurów.

Ognisko Młodzieży w Łagiewnikach — Ognisko Młodzieży w Cropaczowie 4:3 (3:1).

W niedzielę, dnia 6 maja rb. znowu zawody: Ognisko Młodzieży Łagiewniki — Ognisko Młodzieży Królewska Huta. Początek o godzinie 4-ej po południu. Rezerwy grają o godzinie 3-ej.

Teatr Polski w Katowicach

„Tannhäuser“.

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 7-ej wieczorem wspaniała opera Ryszarda Wagnera „Tannhäuser“ i Turniej Śpiewaków na Wartburgu, która to opera na każdym przedstawieniu wypełnia widownię do ostatniego miejsca. Partję tytułową śpiewa artysta opery p. Marceli Sowilski.

Niedzielne popularne przedstawienie popołudniowe.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 3,30 po południu odegraną będzie przepiękna opera St. Moniuszki „Hrabina“. Bilety do nabycia wcześniej w kasie Teatru. Tel. nr. 24.48.

„Don Juan Tenorio“

W niedzielę, dnia 6 maja o godz. 7,30 wieczorem odegrany będzie fascynujący dramat fantastyczny J. Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan“ z dyrektorem W. Nowakowskim w roli tytułowej. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Repertuar.

Sobota, dnia 5 maja „Tannhäuser“ o godz. 7 wiecz.

Niedziela, dnia 6 maja „Hrabina“ po południu o godzinie 3,30.

Niedziela, dnia 6 bm. „Don Juan“ wieczorem 7,30.

Program radjowy.

Niedziela 6 maja

Katowice, fala 422 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży Marjackiej — 12,10 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 14,00 Odczyt religijny — 14,20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik Śląski“, wygłosi p. Wł. Włosik, kierownik Wydz. ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 14,40 Odczyt p. t. „Przetwórstwo owocowe, o nowej metodzie wyrobu win w domu (bez rozwodniania“), wygłosi inż. L. Spiss — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17.20 Rozmaitości — 19,10 „Bery i bajki śląskie“, wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń) — 19.35 Odczyt p. t. „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“, wygł. inż. Stanisław Nitsch — 20,00 Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość“ Cz. VI. — wygłosi prof. Richter — 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice 22,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.meteor., PAT. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Warszawa, fala 1.111 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,10 Poranek symfoniczny (transmisja z Filharmonji) — 14,00 do 15.00 Odczyty dla rolników — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 15,10 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 17,20 Rozmaitości — 18,50 Transmisja z Międzynarodowych Targów Poznańskich — 19,10 do 20.25 Odczyty — 20,30 Koncert wspólny ze stacją Katowice — 22,00 Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12.10 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej — 14.00 do 15.00 Odczyt dla rolników — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 15,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej — 17.20 Rozmaitości — 18.20 Wieczór ballad, opowieści i bajek — 19.10 i 18.35 Odczyty — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry — 12.00 i 12.25 Odczyty z działu rolniczego — 12.50 Gawęda reporterska — 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej — 17.50 Audycja dla dzieci — 18.50 Rzeczy ciekawe — 19.10 do 20.25 Odczyty — 20.30 Wieczór duetów i arji operowych — 22.00 Sygnał czasu i komunikatów 22.50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

12,00 Koncert muzyki religijnej — 14,10 Program dla rolnika — Program dla dzieci — 15.30 Lektura angielska — 17,00 Koncert muzyki lekkiej — 18,30 Autorecytacje — 18,55 Odczyt o rozwoju lotnictwa w Europie — 20,30 Audycja muzyczna — 22,30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.

11,30 Poranek muzyczny — 16,15 Odczyt — 17,00 Koncert — 19,30 i 20,00 Odczyty — 20,30 Koncert orkiestry pułkowej — 22,30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 7 maja.

Katowice, fala 422 m.

16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16,20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzsz. Gosp. Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyt p. t. „Żołnierz polski minionych stuleci: I. Usarze i pancerni“, wygłosi gen. M. Kukiel, doc. U. J. — 17,05 Komunikaty strażactwa śląskiego — 17,20 Odczyt: „Wychowanie humanistyczne w Polsce“, wygł. ks. dr. Rosiński — 17,45 Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży — 18.15 Transmisja muzyki tanecznej — 18,55 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: „Przyczyny reformy szkolnej w dobie współczesnej“, wygł. dyr. Czernihowski — 20,00 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów — 20,30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu, kom. lotn.-met. oraz PAT.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: O kolonjach letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górn. Śląska — 16,25 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — 16,40 Odczyt: Wytwórczość kraju a obrona państwa — 17,20 Odczyt dla nauczycieli szkół powszechnych — 17,45 Program dla młodzieży — 18.15 Muzyka taneczna — 19.05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 20,30 Transmisja koncertu z konserwatorjum — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16.25 Komunikat harcerski — 16,40 Odczyt: Żołnierz polski z minionych stuleci — 17,45 Transmisja programu młodzieży z Warszawy — 19,05 Komunikat rolniczy — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,30 Koncert poświęcony muzyce rosyjskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.

13,00 Muzyka gramofonowa — 14.00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 16.55 i 17.20 Odczyty 17.45 Koncert popołudniowy — 19,00 Rzeczy ciekawe — 19.35 Odczyt: Polskie letniska morskie — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,00 Odczyt podróżniczy — 16.30 Lekka muzyka wiedeńska — 18.00 Transmisja odczytu z Gliwic: Poeci górnośląscy — 18,25 i 19,25 Odczyty — 19,50 Rzut oka na współczesność — 20.00 Wieczór holenderski — 22,00 Wiadomości rolnicze.

Berlin, fala 483.9 m.

15,30 Program dla pań — 16,00 Pogadanka ogrodnicza — 16,30 Pogadanka techniczna — 17,00 Audycja muzyczna — 18,00 do 20,00 Recytacje i odczyty — 20,30 Wieczór holenderski. Następnie sygnał czasu, wiadomości i sport.

Sprawy towarzystw.

Związek b. marynarzy wojennych i handlowych Wojew. Śląskiego. W ostatnich dniach zawiązał się w Katowicach Związek b. marynarzy wojennych i handlowych na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie. Równocześnie ukonstytuował się zarząd główny, w skład którego wchodzą m. in. kap. rez. Oszek jako prezes, Franciszek Gajda urzędnik kolej. jako sekretarz, Waniek Wincenty skarbnik. Związek jest o charakterze półwojskowym i apolityczn., skupiającym wszystkich marynarzy, obywateli Polaków, zamieszkałych na terenie Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Jak się dowiadujemy, — w okresie zaledwie kilku dni zgłosiła się poważna liczba osób na członków tej organizacji. Zarząd główny uprasza wszystkich b. marynarzy o zgłoszenie się na członków pod adresem sekretarza p. Franciszka Gajdy, Katowice, ul. Mikołowska 11 osobiście lub pisemnie. Najbliższe zebranie odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 10-ej w sali restauracji „Grand", ul. Kościuszki 38, celem założenia koła na miasto Katowice.

Roździeń-Szopienice. Miesięczne zebranie Tow. Śpiewu im. „Wyspiańskiego" odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja rb. wieczorem o godz. 7,30 w browarze. Na porządku obrad ważne sprawy. Punktualne przybycie obowiązkiem. Goście mile widziani.

Zarząd.

Katowice. Zebranie plenarne Og. Zw. Podof. Rez. miejscowego koła odbędzie się 6 maja o godz. 2 po poł. w lokalu „Hotel Wypoczynek" przy ul. św. Jana 10. Ze względu na ważność tegoż zebrania — uprasza się o przybycie wszystkich członków — jak i dotąd niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Zarząd.

NADESŁANE.

W kawiarni „Cristal" (ul. Poprzeczna 5) rozpoczyna z dniem dzisiejszym koncertować doskonały zespół salonowo-jazzbandowy pod kierunkiem kapelm. Karola Wynena. Zespół ten występował w ostatnich miesiącach w Wilnie i Radomiu, gdzie zjednał sobie swą doskonałą grą i doborem repertuaru „szlagierowego" życzliwość i poklask publiczności. Koncerty zespołu kapelm. Wynena ściągać będą do „Cristalu" liczne rzesze publiczności.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. Prez. — 2128.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

Konkurs

na stanowisko kontraktowego architekty

dla zorganizowania prac technicznych nad przygotowaniem eksponatów wystawowych i propagandy wystawowej.

Uposażenie według umowy, zależnie od wykazanych kwalifikacyj, niemniejsze jednak niż uposażenie VI (szóstego) stopnia służbowego urzędników państwowych.

PP. Reflektanci zechcą wnieść podania do Wydziału Prezydjalnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w terminie do 15-go maja 1928, do których dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo szkolne,
3. dyplom inżyniera Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Polskiej względnie dowód nostryfikacji stud ów zagranicznych,
4. poświadczenia obywatelstwa polskiego,
5. świadectwa stanu zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego,
6. poświadczenie odbycia conajmniej jednorocznej praktyki w budownictwie,
7. dokładny życiorys udokumentowany świadectwami i dowodami.

Naczelnik Wydziału Prezydjalnego.
(—) Dr. Salon i.

Unieważniam zgubione **papiery wojskowe** wystawione przez P.K.U. Katowice na nazwisko **Raszka Teofil z Katowic.**